



Prof. dr hab. n. med.
Maria Barcikowska

Od redakcji

Szanowni Czytelnicy!

Święta, święta i po świętach – kupiliśmy prezenty, ugotowaliśmy i zjedliśmy wszystkie obowiązkowe dania, a przed wszystkim mieliśmy cztery wolne dni, tzn. tylko Ci z nas, którzy już nie dyżurują.

Grypa przygasa, Pani Minister triumfuje. Jako mąż stanu przewidziała, że grypa jest wymysłem firm farmaceutycznych. Niestety jej bezwzględna i odważna decyzja o niekupowaniu szczepionek okazała się słuszna i na pewno Pani Minister zbije na niej kapitał polityczny i tylko. Przypomina mi się jednak opowieść o mądrym królu i spornym dziecku oraz matce prawdziwej i matce uzurpatorce. Pamiętamy, że na propozycję króla przedzielenia dziecka na pół, prawdziwa matka zdecydowała się oddać dziecko tej drugiej. Matka uzurpatorka, która oczywiście nie kochała dziecka, powiedziała: dziel królu. Tak sobie myślę, że decyzja Pani Minister świadczy o tym, że nie kocha ani lekarzy, ani pacjentów. Cóż jednak kochać nie musi! Kapelusze z głów, Pani Minister zagrała o wszystko (czyli o życie chorych i lekarzy) i wygrała! Ale co? Tylko pieniądze!

W gazetach znowu opowieści o kontraktach z NFZ. NFZ nie miał czasu na rzeczy nieistotne, więc po prostu nie opracował żadnych nowych propozycji na 2010 rok. NFZ idzie na przetrwanie. W naiwności swojej oczekiwałam, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń zostaną przeanalizowane i przemyślane raz jeszcze zasady JPG. Ale najwyraźniej to nieważne, bo im bardziej niezdefiniowana pozostaje szara strefa, tym łatwiej trzymać wszystkich w szachu. Nikt nie wie czy rozlicza się sprytnie czy już naciąga? Strach coś zrobić i jeszcze większy nie robić nic. Długi rosną, niepewność też. I tylko chorzy ciągle uważają, że Państwo musi zapewnić im wszystko za darmo i na najwyższym poziomie. Państwo w zamian, wydłużając kolejki i trwając w nieefektywnym układzie, chce uświadomić chorym, że tak się nie da, ale Polak nie jest głupi – jak się należy, to się należy. Kolejny raz piszę, że silniejsi, bo bogatsi i sprytniejsi chorzy zajmują darmowe miejsca ludziom naprawdę biednym i w biedzie bezbronny, co jest zakłamaną, cyniczną niemoralnością, ale i tak kolejne badania znowu przyniosą ten sam wynik: ma być za darmo! Wszystko i według zasad najnowszych osiągnięć międzynarodowej medycyny, wypracowanych przez kraje o wiele większych możliwościach. Państwo idzie na przeciąganie liny – trochę jeszcze się uda wmówić, że to wina lekarzy, którzy nie wiedzą czemu chcą zarabiać, a trochę żeby się nie narażać, trochę, bo samo się wysypie, ale nie ma mocnych – samo się nie załatwi!!

Pozdrawiam serdecznie z Nowym Rokiem!

Prof. dr hab. n. med. Maria Barcikowska